



Sygn. akt IV CSKP 114/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)
SSN Władysław Pawlak (sprawozdawca)
SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa [...] Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu
Inwestycyjnego Zamkniętego w W.
przeciwko P. sp. z o.o. w E.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 9 grudnia 2021 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 25 czerwca 2019 r., sygn. akt I AGa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Strona powodowa [...] Niestadaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz
Inwestycyjny Zamknięty w W. domagała się zasądzenia od strony pozwanej P. sp.

z o.o. w E., jako dłużnika rzeczowego, kwoty 839 244,45 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, z ograniczeniem odpowiedzialności do nieruchomości objętej księgą wieczystą nr [...]/6. Według twierdzeń pozwu na dochodzoną kwotę składały się: kwota 39 244,45 zł jako część należności głównej z umowy kredytu z dnia 22 listopada 2011 r. oraz kwota 800 000 zł jako część należności głównej z umowy kredytu z dnia 14 sierpnia 2008 r.

Wyrokiem z dnia 16 stycznia 2019 r. Sąd Okręgowy w B. oddalił powództwo i rozstrzygnął o kosztach procesu. W uzasadnieniu ustalił m.in., że w dniu 14 sierpnia 2008 r. P. J. sp. z o.o. w J. zawarła z Bankiem [...] S.A. w K. (dalej: „Bank”) umowę o kredyt złotowy w rachunku bankowym, wielokrotnie aneksowaną, do wysokości maksymalnego pułapu zadłużenia, ostatecznie na okres do 30 czerwca 2017 r. Zabezpieczeniem spłaty kredytu była hipoteka umowna kaucyjna do kwoty 800 000 zł ustanowiona na nieruchomości objętej księgą wieczystą nr [...]/6. W dniu 22 listopada 2011 r. pomiędzy tymi samymi podmiotami została zawarta kolejna umowa o kredyt, również wielokrotnie aneksowana, w kwocie 800 000 zł, którą zabezpieczała hipoteka umowna zwykła w kwocie 1 200 000 zł.

W związku z niewywiązywaniem się przez kredytobiorcę z zobowiązań, Bank w dniu 1 września 2014 r. wystawił przeciwko dłużnikowi rzeczowemu - stronie pozwanej bankowy tytuł egzekucyjny na kwotę 1 864 057,25 zł z tytułu umowy poręczenia z dnia 29 sierpnia 2011 r. zabezpieczającej wierzytelności wynikające z umowy kredytowej z dnia 14 sierpnia 2008 r. oraz bankowy tytuł egzekucyjny na kwotę 559 569 zł z tytułu ustanowienia hipoteki umownej do kwoty 1 200 000 zł, zabezpieczającej spłatę kredytu z dnia 22 listopada 2011 r. Tytuły te zostały zapatrzone w sądową klauzulę wykonalności.

Umową z dnia 22 lutego 2018 r. Bank przełał na stronę powodową przysługujące mu wierzytelności w stosunku do strony pozwanej wraz z zabezpieczeniami hipotecznymi. Strona powodowa została ujawniona w księdze wieczystej nr [...]/6, jako wierzyciel hipoteczny, w miejsce Banku, w zakresie hipoteki kaucyjnej i zwykłej.

W dniu 23 lipca 2018 r. powód wystawił dwa wyciągi z ksiąg rachunkowych funduszu potwierdzając, że spółka z o.o. P. J. w J. (po przekształceniach P. N. sp. z o.o. w W.) z tytułu kredytu z dnia 14 sierpnia 2008 r. zalega łącznie kwotą 2 480 158,71 zł (obejmującą odrębnie wskazaną należność główną i odsetki), a z tytułu kredytu z dnia 22 listopada 2011 r. łącznie kwotą 782 074,67 zł (obejmującą odrębnie wskazaną należność główną i odsetki).

Sąd Okręgowy nie podzielając zarzutów strony pozwanej, kontestujących legitymację procesową stron czynną i bierną, oddalił jednak powództwo przyjmując, że strona powodowa nie udowodniła dochodzonego roszczenia tak co do zasady, jak i wysokości. Z faktu wpisu hipoteki kaucyjnej nie wynika domniemanie, że zabezpieczona wierzytelność istnieje. Bankowy tytuł egzekucyjny nie ma mocy dokumentu urzędowego, co wynika z art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz. U. z 2020 r., poz. 1896; dalej: „pr. bank.”), a zatem może być traktowany jedynie jako dokument prywatny. Nie jest dowodem na istnienie wierzytelności, niezależnie od tego, że w przypadku umowy z dnia 14 sierpnia 2008 r. bankowy tytuł egzekucyjny został wystawiony przeciwko pozwanej spółce jako poręczycielowi, zaś umowa poręczenia nie została przedstawiona, a ponadto w postanowieniu sądu o nadaniu klauzuli wykonalności numer bankowego tytułu egzekucyjnego jest inny. Wyciągi z ksiąg funduszu sekurytyzacyjnego również nie są dowodem potwierdzającym istnienie wierzytelności. Wprawdzie zgodnie z art. 194 ust. 1 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (jedn. tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 1355; dalej: „u.f.i.”), wyciąg taki jest dokumentem urzędowym, ale jak wynika z ust. 2 tego artykułu, ich moc prawna nie obowiązuje w postępowaniu cywilnym.

W ocenie Sądu pierwszej instancji w sytuacji, gdy roszczenie jest kierowane przeciwko dłużnikowi rzeczowemu, na powodzie spoczywa ciężar wykazania jego istnienia i wysokości, gdyż dłużnik rzeczowy nie posiada co do zasady wiedzy dotyczącej tego, w jakiej wysokości dłużnik osobisty spłacił wierzytelność.

W odniesieniu do roszczenia z drugiej umowy kredytowej (tj. z dnia 22 listopada 2011 r.) Sąd Okręgowy, wyjaśnił, że jakkolwiek wierzytelność

zabezpieczała hipoteka umowna zwykła, ale w związku z uchyleniem art. 71 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz. U. z 2019 r., poz. 2204; dalej: „u.k.w.h.”), z jej wpisem nie wiąże się domniemanie istnienia wierzytelności, którą zabezpiecza. Jeśli zaś chodzi o pozostałe dowody zawnioskowane przez stronę powodową na okoliczność istnienia wierzytelności, czyli z bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w sądową klauzulę wykonalności, z wyciągu z ksiąg funduszu sekurytyzacyjnego, to zostały ocenione przez Sąd pierwszej instancji tak, jak w przypadku roszczenia z pierwszej umowy kredytowej.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony powodowej, dzieląc ustalenia faktyczne i wywody prawne Sądu Okręgowego.

W skardze kasacyjnej strona powodowa zaskarżając wyrok Sądu drugiej instancji w całości wniosła o jego uchylenie i zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji przez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Zarzuciła naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 95 ust. 1 pr. bank. i art. 194 ust. 2 u.f.i., przez błędną ich wykładnię, co doprowadziło do bezzasadnego przyjęcia, że roszczenie nie zostało udowodnione, podczas gdy wszelkie dowody przedstawione przez stronę powodową bezsprzecznie wykazały istnienie spornej wierzytelności względem poznanego oraz jej wysokość.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Strona powodowa (cesjonariusz) dochodziła należności od strony pozwanej jako dłużnika rzeczowego w związku z zabezpieczeniami hipotecznymi (odpowiednio hipoteką umowną kaucyjną i hipoteką umowną zwykłą) spłaty kredytu z dnia 14 sierpnia 2008 r. i kredytu z dnia 22 listopada 2011 r., zaciągniętych przez P. J. sp. z o.o. w J.. Wobec tego nie ma znaczenia dla kwestii rozkładu ciężaru dowodu brak przedłożenia przez stronę powodową umowy poręczenia zabezpieczającej spłatę pierwszego kredytu.

Wpis do księgi wieczystej zmiany wierzyciela hipotecznego, o charakterze konstytutywnym (art. 79 ust. 1 zd. 2 u.k.w.h.), nastąpił na podstawie wyciągu

z ksiąg rachunkowych strony powodowej, co było zgodnie z art. 195 ust. 1 u.f.i, który stanowi, że w przypadku nabycia przez fundusz sekurytyzacyjny wierzytelności albo puli wierzytelności zabezpieczonych hipoteką, sąd prowadzący księgę wieczystą, na wniosek funduszu o wpis zmiany dotychczasowego wierzyciela, dokonuje wpisu w księdze wieczystej o zmianie wierzyciela, na rzecz którego była ustanowiona hipoteka, zaś fundusz, składając wniosek do sądu, dołącza wyciąg z ksiąg rachunkowych. Jednak w świetle art. 194 ust. 2 tej ustawy, wyciągi z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego nie korzystają w postępowaniu cywilnym ze szczególnej mocy dowodowej, jaka przysługuje dokumentom urzędowym.

Jeżeli chodzi o pierwszą umowę kredytu w rachunku bieżącym do maksymalnej kwoty zadłużenia, pierwotnie do kwoty 1 400 000 zł (która w aneksach była podwyższana k. 19 i n.), to zabezpieczająca spłatę hipoteka kaucyjna umowna powstała przed wejściem w życie ustawy z dnia 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 131, poz. 1075; „ustawa nowelizująca u.k.w.h.”), a zatem z mocy art. 10 ust. 1 i 2 tej ustawy mają zastosowanie przepisy ustawy o księgach wieczystych i hipotece sprzed tej nowelizacji (tj. przed 20 lutego 2011 r.), przy czym, z uwagi na jej charakter, wynikające z art. 71 u.k.w.h. domniemanie istnienia wierzytelności nie miało zastosowania. Stosownie do obowiązującego wówczas art. 105 u.k.w.h., wierzyciel nie może powoływać się na wpis hipoteki kaucyjnej w celu udowodnienia wierzytelności zabezpieczonej. Hipoteka kaucyjna zabezpieczała wierzytelność o wysokości nie ustalonej (por. art. 102 ust. 1 u.k.w.h. w brzmieniu obowiązującym do 20 lutego 2011 r.), co implikuje konieczność ustalenia na chwilę orzekania (art. 316 § 1 k.p.c.) wysokości rzeczywistego zakresu odpowiedzialności dłużnika rzeczowego z obciążonej nieruchomości.

Przepis art. 71 u.k.w.h., stanowiący iż domniemanie istnienia prawa wynikające z wpisu hipoteki obejmuje, jeżeli chodzi o odpowiedzialność z nieruchomości, także wierzytelność zabezpieczoną hipoteką, został uchylony powołaną ustawą nowelizującą. Zatem Sądy obu instancji trafnie przyjęły, że ze względu na rodzaj hipoteki zabezpieczającej spłatę pierwszego kredytu,

a w odniesieniu do drugiego kredytu w związku z datą ustanowienia hipoteki umownej zwykłej, z wpisów do księgi wieczystej nie wynika domniemanie istnienia wierzytelności, a wobec tego wpisy tych hipotek nie doprowadziły do odwrócenia, wynikającej z art. 6 k.c. ogólnej zasady w zakresie rozkładu ciężaru dowodu i w konsekwencji strona powodowa powinna była wykazać, w przypadku wierzytelności z pierwszej umowy kredytowej, istnienie i wysokość dochodzonego roszczenia w kwocie 800 000 zł, a w odniesieniu do drugiej umowy kredytowej z dnia 22 listopada 2011 r. istnienie oraz wysokość roszczenia w kwocie 39 244,45 zł.

Powyższe okoliczności mogły być dowodzone wszelkimi środkami dowodowymi, także dowodami pośrednimi, przy czym w tym ostatnim przypadku ich łańcuch nie może być przerwany i zarazem musi tworzyć konstruktywną całość logiczną, wykazującą istnienie i wysokość dochodzonej wierzytelności, w kontekście także biernej postawy dłużnika rzeczowego po otrzymaniu wezwania do zapłaty. W efekcie wpisy w księdze wieczystej hipotek mogą być uznane, co najwyżej, za tego rodzaju dowód pośredni (zwłaszcza w sytuacji, gdy dłużnik rzeczowy nie podejmował jakichkolwiek działań zmierzających do wykreślenia lub ograniczenia wpisu), ale wymaga podkreślenia, że nawet w powiązaniu z wyciągami z ksiąg rachunkowych powodowego funduszu sekurytyzacyjnego, nadal nie mogły stanowić wystarczającego dowodu na istnienie i wysokość dochodzonego roszczenia.

Przedłożone przez stronę powodową bankowe tytuły egzekucyjne przeciwko stronie pozwanej zostały wystawione i zaopatrzone w sądową klauzulę wykonalności jeszcze przed wydaniem przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z dnia 14 kwietnia 2015 r., P 45/12 (OTK-A z 2015, nr 4, poz. 46), stwierdzającego niekonstytucyjność przepisów w oparciu, o które zostały wystawione (por. też art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 25 września 2015 r., nowelizującej ustawę prawo bankowe, Dz.U. poz. 1854), ale z uprawnień wynikających z takich tytułów wykonawczych mogły korzystać jedynie banki, a nie strona powodowa, która takiego przymiotu nie posiada.

Jednakże, co wynika z ustaleń faktycznych, strona powodowa przedłożyła też umowy kredytowe z dnia 14 sierpnia 2008 r. i z dnia 22 listopada 2011 r. wraz z aneksami, które to aneksy potwierdzają, iż umowy te były realizowane. Ponadto, dołączyła wezwanie do zapłaty konkretnych kwot, skierowane do strony pozwanej, które pozostało bez jej odpowiedzi (k. 79-83). Z kolei w odpowiedzi na pozew strona pozwana - w odniesieniu do powyższej kwestii ogólnie stwierdziła - że strona powodowa nie udowodniła istnienia roszczenia, ewentualnie jego wysokości, a to z uwagi na nie wykazanie poszczególnych spłat dokonanych przez dłużnika tj. spółkę z o.o. P. J. w J. na rzecz Banku jako pierwotnego wierzyciela (k. 193).

Strona pozwana nie jest konsumentem, lecz jako spółka prawa handlowego profesjonalnym uczestnikiem obrotu prawnego - gospodarczego, a zatem także w kwestii rozkładu ciężaru dowodu i obowiązku działania sądu z urzędu nie mogą mieć zastosowania reguły chroniące tę kategorię podmiotów (por. art. 385¹ k.c.).

W kontekście przedstawionych umów kredytowych wraz z aneksami, które wskazują, że poprzednik prawny strony powodowej wykonywał te umowy, zaś strona pozwana nie kwestionowała tych faktów, ani też nie zarzucała, iż cedent nie przekazał dłużnikowi środków pieniężnych w wykonaniu tych umów lub w niepełnej wysokości, brak było podstaw do tezy, iż nie zostało wykazane istnienie co do zasady dochodzonej pozew wierzytelności. Zwiększanie limitu maksymalnego zadłużenia w aneksach na kolejne lata potwierdza wykorzystanie przez kredytodawcę przynajmniej pierwotnie określonego limitu na kwotę 1 400 000 zł. Strona powodowa w niniejszym procesie dochodzi części należności z obydwu umów kredytowych. W przypadku pierwszej umowy kredytowej dochodzona kwota odpowiada maksymalnej kwocie hipoteki kaucyjnej (800 000 zł), ale jest niższa od kwoty udzielonego kredytu, a w odniesieniu do drugiej umowy jest to kwota 39 244,45 zł. również znacząco niższa od kwoty udzielonego kredytu (800 000 zł) oraz wysokości hipoteki zwykłej (1 200 000 zł).

W tych okolicznościach, gdy nie został zakwestionowany skutecznie fakt zawarcia i wykonania przez cedenta umów kredytowych, zaś strona powodowa dochodzi części tych świadczeń, to nieprawidłowym było przyjęcie przez Sądy obu

instancji, iż to strona powodowa powinna wykazać, jakich wpłat, na poczet spłaty kredytów, dokonał dłużnik osobisty na rzecz cedenta. Są to bowiem okoliczności, które mają wpływ na zmniejszenie obowiązku także dłużnika rzeczowego, a zatem to ten podmiot ma w tym interes i na nim spoczywa ciężar wykazania, że dokonane przez dłużnika wpłaty są wyższe niż dochodzona pozwem kwota. Przeciwna konstrukcja rozkładu ciężaru dowodu w tym przedmiocie, przyjęta przez Sądy *meriti* prowadziłaby do tego rodzaju rozwiązań, logicznie sprzecznych, że pozwany dłużnik rzeczowy mógłby zwolnić się z zobowiązania twierdząc, że powód nie wykazał, w jakiej wysokości dłużnik osobisty spłacił dług i to nawet w sytuacji, gdyby nie było jakichkolwiek wpłat ze strony dłużnika osobistego. Strona powodowa twierdziła, że na poczet całej należności wskazanej w załączonych dokumentach w postaci wyciągów z ksiąg funduszu (z której tylko część stanowi przedmiot niniejszego sporu) nie były dokonywane wpłaty. Trudno wymagać od wierzyciela by udowydniał wpłaty dłużnika osobistego na rzecz cedenta, w sytuacji gdy wpłaty takie nie były dokonywane. Zresztą zgodnie z ustaleniami faktycznymi Sądu Okręgowego, które zaakceptował Sąd Apelacyjny, w związku z niewywiązywaniem się przez kredytobiorcę z zobowiązań, Bank w dniu 1 września 2014 r. wystawił przeciwko stronie pozwanej bankowe tytuły egzekucyjne, pierwszy na kwotę 1 864 057,25 zł z tytułu umowy poręczenia z dnia 29 sierpnia 2011 r. zabezpieczającej wierzytelności wynikające z umowy kredytowej z dnia 14 sierpnia 2008 r., zaś drugi na kwotę 559 569 zł z tytułu ustanowienia hipoteki umownej do kwoty 1 200 000 zł, zabezpieczającej spłatę kredytu z dnia 22 listopada 2011 r. Tym samym Sądy obu instancji popadły w sprzeczność, z jednej strony ustalając, że dłużnik osobisty nie spłacał zobowiązań, co doprowadziło do wystawienia przeciwko stronie pozwanej bankowych tytułów egzekucyjnych, a z drugiej strony wywodzą, że strona powodowa nie wykazała istnienia i wysokości dochodzonej wierzytelności.

Dlatego w odniesieniu do okoliczności faktycznych mających wpływ na zmniejszenie zakresu zobowiązania dłużnika rzeczowego nie można obowiązkiem dowodu obciążać powoda i wobec tego w tym zakresie za zasadny należało uznać zarzut kasacyjny naruszenia art. 6 k.c., skoro wykazanie tych faktów leży w interesie dłużnika rzeczowego a nie wierzyciela. Z braku dowodów wpłat dłużnika

osobistego na rzecz cedenta nie można oczekiwać od powoda, by przedstawił sposób ich rozliczenia, w odniesieniu do dochodzonej należności.

Mając na względzie powyższe Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego zgodnie z art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.

jw

a.s.